

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Orlik - Seligowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Woźniak-Wiliszewska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2017 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy

z wniosku M. D. (1)

z udziałem M. D. (2), Prokuratora Prokuratury Rejonowej we Włocławku

o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania

postanawia:

1. nakazać uczestnikowi M. D. (2) opuszczenie domu mieszkalnego położonego we W. przy ulicy (...) posadowionego na nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie nr (...), dla której Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą (...) i wydanie go wnioskodawczyni M. D. (1);
2. przyznać od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego we Włocławku) na rzecz adw. B. G. prowadzącej Kancelarię Adwokacką we W. kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych 40/100), w tym kwotę 41,40 zł, tytułem podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu;
3. przyznać od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego we Włocławku) na rzecz r.pr. P. Z. prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego we W. kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych 40/100), w tym kwotę 41,40 zł, tytułem podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu;
4. orzec, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie;
5. stwierdzić wykonalność punktu 1 (pierwszego) niniejszego orzeczenia.

UZASADNIENIE

Dnia 31 stycznia 2017 r. wnioskodawczyni M. D. (1) wniosła w trybie art. 11 a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie o zobowiązanie uczestnika postępowania M. D. (2) do opuszczenia domu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...). W uzasadnieniu wniosku wnioskodawczyni wskazała, że strony pozostają w związku małżeńskim, zaś uczestnik postępowania przejawia wobec niej w obecności synów 19-letniego B. i 8-letniego K. rażąco naganne zachowanie. Jest alkoholikiem, w sposób nagminny nadużywa alkoholu, przychodzi do domu w stanie nietrzeźwym, naruszając spokój i bezpieczeństwo domowników. Naraża dzieci na ogromny stres. W związku małżeńskim strony pozostają od września 1997 r. W 2003 r. uczestnik był skazany prawomocnym wyrokiem za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad wnioskodawczynią i nad synem B. D.. Z powodu awantur i przemocy wywoływanych przez uczestnika wzywana była policja z prośbą o interwencję. W wyniku tego pozwany przebywał w Izbie Wytrzeźwień, niekiedy był zabierany przez swoich rodziców, a po ostatniej interwencji w dniach 1-2.02.2017 r. pozwany został osadzony w areszcie. W noc sylwestrową uczestnik po spożyciu alkoholu zachowywał się bardzo agresywnie. Używał wielokrotnie w stosunku do żony w obecności znajomych i osób trzecich bardzo wulgarnych słów i przemocy. W Nowy Rok, gdy byli

sami w domu na K. uczestnik zachowywał się jeszcze brutalniej. Używał w stosunku do wnioskodawczynie wzmożonej agresji, przemocy, wielokrotnie różnymi obelżywymi słowami groził pozbawieniem życia. Z uwagi na zgłoszoną interwencję w K. we W. w dniach 1-2.02.2017 r. został osadzony w areszcie. Po tym zdarzeniu wnioskodawczynie złożyła zawiadomienie o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad jej osobą. Wykonane wówczas zostały zdjęcia obrazujące obrażenia ciała. Uruchomiona została też procedura Niebieskiej Karty. W dniu 10 stycznia 2017 r. wnioskodawczynie złożyła pozew o rozwód. Po tym fakcie uczestnik od 13 do 22 stycznia 2017 r. był w ciągu alkoholowym. Jego rodzice, aby uniknąć ponownego osadzenia w areszcie zabrali go wtedy tymczasowo do swojego mieszkania we W. przy ul. (...). Uczestnik nie chce się jednak do nich wyprowadzić. Każdego dnia przyjeżdżał wtedy pod pretekstem np. zabrania jakiejś rzeczy. Podczas pobytu nietrzeźwego uczestnika w domu we W. przy ul. (...) pozostali domownicy przeżywają ogromny stres z uwagi na jego agresję, bluźnierstwa, groźby w kierunku wnioskodawczynie. Dzieci trzęsą się i płaczą. Rażąco naganne zachowanie uczestnika ma niekorzystny wpływ na samopoczucie, zdrowie i zaburza normalny, spokojny rytm dnia. Dalsze wspólne zamieszkiwanie nie jest możliwe. Uczestnik będąc nawet w stanie trzeźwości utrudnia wspólne zamieszkiwanie: podsłuchuje pod domem, podgląda wnioskodawczynie, blokuje swobodne poruszanie się po domu, śledzi ją, kłóci się przy dzieciach.

Uczestnik postępowania M. D. (2) wniósł o oddalenie wniosku nie zgadzając się z argumentacją przedstawioną przez wnioskodawczynie. Wskazał, że podjął leczenie odwykowe, po stracie pracy, podjął nową pracę u nowego pracodawcy i chce to wszystko naprawić. Podkreślił, że ma dobry kontakt z młodszym synem K., nie utrzymuje kontaktów ze starszym synem, ma z nim złe relacje. Przyznał, że pod wpływem alkoholu był agresywny. Twierdził, że żona dobrowolnie opuściła mieszkanie z dziećmi.

W piśmie z dnia 16 lutego 2017 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej we Włocławku zgłosił swój udział w sprawie. Ostatecznie przychylił się do wniosku wnioskodawczynie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. i M. D. (2) są małżeństwem od 19 września 1997 r. Aktualnie od 10 stycznia 2017 r. przed Sądem Okręgowym we Włocławku toczy się postępowanie o rozwód. Od 13 czerwca 2017 r. pełnomocnikiem M. D. (2) w sprawie o rozwód jest adw. J. S.. Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 4 września 2017 r. Z małżeństwa stron urodziło się dwoje dzieci 19-letni syn B. – tegoroczny maturzysta i 8-letni syn K., uczeń Szkoły Podstawowej. W sprawie rozwodowej udzielono zabezpieczenia ustalenia miejsca pobytu małoletniego K. D. poprzez ustalenie tego miejsca pobytu w każdorazowym miejscu zamieszkania M. D. (1) do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. W dniu 13 czerwca 2017 r. M. D. (1) złożyła wniosek do SO we Włocławku o uregulowanie kontaktów na czas trwania postępowania rozwodowego, który nie został rozpoznany na dzień orzekania w niniejszej sprawie. Małżonkowie D. w ustawowej wspólności majątkowej są właścicielami nieruchomości gruntowej położonej we W. przy ul. (...) zabudowanej domem mieszkalnym. W chwili złożenia wniosku tj. 31 stycznia 2017 r. oboje wraz z dziećmi wspólnie zajmowali dom mieszkalny, przy czym naganne zachowanie męża zmusiło wnioskodawczynie M. D. (1) do opuszczenia w dniach 7-8 marca 2017 r. tego mieszkania z dziećmi, zamieszkania u swoich rodziców, w dniu 14 marca 2017 r. w obecności policji do zabrania reszty rzeczy osobistych, a następnie od początku kwietnia 2017 r. do wynajęcia na wolnym rynku innego lokalu mieszkalnego. Resztę rzeczy wnioskodawczynie zabrała 1 kwietnia 2017 r. Wyprowadzka M. D. (1) z domu nie była dobrowolna, była podyktowana dbałością o możliwość spokojnego przygotowywania się starszego syna do matury, niemożnością dalszego przebywania pod jednym dachem z uczestnikiem, który nagminnie wszczynął awantury, odgrażał się wnioskodawczynie, groził jej pozbawieniem życia i zdrowia, wielokrotnie ubliżał używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Mówił do niej: „będziemy razem dwa metry pod ziemią”. Starszy syn wstydził się zapraszać kolegów do domu mieszkalnego z uwagi na przebywanie ojca w stanie upojenia alkoholowego, który wówczas bez powodu krzyczał i awanturował się. M. D. (1) i jej dzieci nie mogli spać po nocach czekając aż M. D. (2), kiedy wróci do domu, będzie tym razem trzeźwy, czy też pod wpływem alkoholu, czy nie wybijie kamieniem szyby w oknie, czy nie zacznie się awanturować, bali się o własne życie i zdrowie. Wywoływało to ciągły niepokój u wnioskodawczynie i jej dzieci, zdenerwowanie, ciągle życie w strachu i oczekiwaniu, czy jak M. D. (2) wróci do domu, to będzie zachowywał się normalnie, czy też agresywnie, wszczynając awanturę z błahych powodów np. nie sprząniętych naczyń, nie odkurzonego dywanu itp. M. D. (1) i jej dzieci nie mogli dalej normalnie funkcjonować

w takich warunkach i ciągłym strachu, i właśnie ta postawa M. D. (2) była jedyną przesłanką do podjęcia przez M. D. (1) decyzji o wyprowadzce z domu z dziećmi i zabranii najpotrzebniejszych rzeczy, aby czasowo (do czasu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy) żyć w gorszych warunkach, ale bez ciągłego strachu, w spokoju emocjonalnym, który może zapewnić jedynie izolacja jej i starszego syna od uczestnika. Ta obawa o własne życie i zdrowie spowodowała, że przed wyprowadzką wielokrotnie w mieszkaniu stron nocowała matka wnioskodawczyni i niejako „stała na czatach” na przemian z wnioskodawczynią nasłuchując, czy M. D. (2) wraca do domu pijany, bojąc się dalszego obrotu sprawy i jego zachowania, „drżąc” o los swój i dzieci. Dzieci również przeżywały na swój sposób całą sytuację i niejednokrotnie z uwagi na towarzyszący im niepokój nie mogły spokojnie spać w nocy. Wnioskodawczyni i dzieci nie mogli już dłużej wytrzymać sytuacji panującej w domu, po prostu bali się uczestnika, który był nieobliczalny i pomimo, że młodszy syn K. D. regularnie utrzymuje kontakt z ojcem to z jego inicjatywy zostały spakowane rzeczy jego i wnioskodawczyni, prosił wnioskodawczynię, by „stamtąd uciekać”. Bał się ojca, gdy ten był pod wpływem alkoholu.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne, a nadto dokumenty w aktach sprawy Sądu Okręgowego we Włocławku sygn. akt VC 20/17, zeznania świadka E. B. – k. 81-83v, częściowo zeznania świadka D. D. (2) – k. 83v-85v, zeznania świadka B. D. – k. 186v-188v, zeznania wnioskodawczyni – k. 188v-190, częściowo zeznania uczestnika – k. 190-191v)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku II Wydziału Karnego wydanym w dniu 23 maja 2017 r. na skutek uwzględnienia wniosku oskarżonego złożonego na rozprawie w trybie art. 387 § 2 kpk M. D. (2) został uznany za winnego tego, że w okresie od bliżej nieokreślonego dnia i miesiąca 2007 r. do 1 stycznia 2017 r. we W. przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną M. D. (1) w ten sposób, że wielokrotnie wszczywał awantury, w trakcie których ubliżał słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał, popychał, szarpał za włosy oraz kierował groźby pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, ponadto w tym samym miejscu i czasie znęcał się psychicznie nad swoim synem B. D. w ten sposób, iż używając słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe poniżał go, krytykował oraz kierował pod jego adresem groźby pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły o zagrożonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, a ponadto w okresie od 31 grudnia 2016 r. do 1 stycznia 2017 r. we W. stosował wobec M. D. (1) przemoc fizyczną w postaci szarpania za rękę, ciągnięcia za szyję w wyniku czego ww. uderzyła kolanami o podłogę, kopania po pośladkach, plecach i nogach, przez co spowodował u ww. obrażenia w postaci otarcia naskórka i zasinienia ramienia lewego, zasinienia i otarcia naskórka kolana lewego, zasinienia okolicy biodrowej lewej i grzbietu, otarć naskórka stopy prawej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcje narządów na okres poniżej siedmiu dni, czym działał na szkodę ww. tj. występku z art. 207 § 1 w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to w myśl art. 11 § 3 kk na podstawie art. 207 § 1 kk została wymierzona M. D. (2) kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący pięć lat. W okresie próby oskarżony został oddany pod dozór kuratora sądowego, zobowiązany do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby, zobowiązany do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi M. D. (1) i B. D. oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 25 metrów w okresie próby. Z młodszym synem K. D. ma dość dobre relacje, spędza z nim czas, interesuje się jego wynikami w nauce, przy czym temat uregulowania kontaktów z dzieckiem rodzi spory między małżonkami. Aktualnie toczy się postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze Rejonowej we Włocławku w sprawie 4 Ds.206.2017 przeciwko M. D. (2) o inne czyny tj. o kierowanie gróźb karanych wobec M. D. (1) i znęcanie się nad małoletnim K. D..

(dowód: okoliczności bezsporne, a nadto dokumenty w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego we Włocławku II K 312/17)

Od 2 lutego 2017 r. M. D. (2) podjął leczenie odwykowe w (...), gdzie systematycznie uczestniczy w terapii. Jest to jego kolejna próba wyjścia z nałogu. W przeszłości kilkakrotnie podejmował takie próby, łącznie z tzw. wszywkami, które kończyły się niepowodzeniem. Obecnie ponowił „wszywkę antyalkoholową”. Od połowy marca 2017 r. zachowuje abstynencję. Przed dwa miesiące uchylał się od płacenia alimentów na dzieci. Aktualnie w tym przedmiocie toczy się postępowanie egzekucyjne. Od marca 2017 r. leczy się również w PZP z rozpoznaniem depresji. M. D. (1) pracuje w Urzędzie Skarbowym we Włocławku. Nie posiada klucza do domu do dolnego zamka. Pomimo usilnych próśb i nalegań

uczestnik M. D. (2), który w połowie marca 2017r. wymienił ten zamek do drzwi wejściowych do domu, nie udostępnia jej do niego klucza.

(dowód: okoliczności bezsporne, a nadto zaświadczenia lekarskie – k. 112-113 akt sprawy Sądu Rejonowego we Włocławku II K 312/17, pismo – k. 91, wydruki sms – k. 94-96)

M. D. (1) od wielu lat jest osobą doświadczającą przemocy fizycznej i psychicznej ze strony męża nadużywającego alkoholu. Po raz pierwszy zgłosiła się do (...) we W. w 2001r. informując o wieloletniej przemocy psychicznej i fizycznej ze strony męża nadużywającego alkoholu. Korzystała wówczas z pomocy psychologa i prawnika. Ponowiła zgłoszenie do (...) w 2003 r. ponownie informując o przemocy fizycznej ze strony męża nadużywającego alkoholu. Wówczas na prośbę męża obiecującego poprawę M. D. (1) wycofała wniosek o znęcanie. Ponownie zgłosiła problem w (...) w 2011 r., kiedy to uczestniczyła w dniu 25 marca 2011 r. w spotkaniu grupy wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy w rodzinie. W 2011 r. i w 2012 r. korzystała z pomocy prawnika z (...). Po raz kolejny zgłosiła się do (...) w dniu 16 stycznia 2017 r. informując ponownie o przemocy ze strony męża w stosunku do niej i starszego syna B.. Uczestniczyła wówczas trzykrotnie w spotkaniu grupy wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy w rodzinie, uzyskała pomoc psychologa, pedagoga, radcy prawnego. Z pomocy psychologa skorzystał wówczas jej młodszy syn K.. Wcześniej dobrze się uczył, nie sprawiał większych kłopotów wychowawczych, natomiast od drugiego półrocza sytuacja w domu i rozwód rodziców spowodowały, że jest rozchwiany emocjonalnie, na siłę szuka wzorów postępowania, próbuje imponować grupie. Z uwagi na niedojrzałość emocjonalną i nieradzenie sobie z całą sytuacją zdarzając się przypadki jego agresywnego zachowania.

(dowód: zaświadczenie – k. 90, opinia o uczniu - k. 178-179, dokumenty w aktach sprawy Sądu Okręgowego we Włocławku sygn. akt VC 20/17)

Rodzina M. i M. D. (2) jest objęta procedurą (...) od początku stycznia 2017 r. Formularz został sporządzony w czasie interwencji Policji w mieszkaniu małżonków D. w dniu 1 stycznia 2017 r.

(dowód: dokumenty sporządzone w ramach procedury Niebieskiej Karty – k. 102-176)

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek w całej rozciągłości zasługiwał na uwzględnienie. Modelowa sytuacja zobowiązująca sprawcę przemocy w rodzinie do opuszczenia lokalu występuje wtedy, kiedy strony mieszkają razem. Na dzień wniesienia niniejszego wniosku strony wspólnie zamieszkiwały natomiast ponad wszelką wątpliwość należało przyjąć, że wyprowadzka wnioskodawczyni z domu, a właściwie jej ucieczka z dziećmi nie była dobrowolna, lecz podyktowana zachowaniem uczestnika, obawą wnioskodawczyni i jej dzieci o własne życie i zdrowie, chęcią prowadzenia spokojnego życia. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że na miesiąc przed maturą syna, matka nie podejmuje - nie zmuszona okolicznościami zewnętrznymi - decyzji o wyprowadzce z domu i zamieszkaniu ze swoją matką, a następnie wynajęciu innego mieszkania, co wiąże się z dodatkowymi kosztami wynajmu, jak podaje wnioskodawczyni 1100 zł miesięcznie. Byłoby to nieracjonalne i nielogiczne. Dlatego też w takiej sytuacji należało uznać, że to nie ofiara przemocy w rodzinie ma uciekać przed sprawcą, a odwrotnie to sprawca przemocy w rodzinie powinien opuścić dom mieszkalny i umożliwić tym samym spokojny powrót do niego żony i dzieci.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przekonał Sąd do słuszności stanowiska wnioskodawczyni. Dowody z dokumentów, zeznań świadków i stron postępowania zasadniczo są spójne, wzajemnie się zazębiają, zaś kwestionowanie niekorzystnych sytuacji przez świadka D. D. (2) i uczestnika wynika po prostu z przyjętej postawy i usilnego przeciwstawiania się roszczeniu wnioskodawczyni. Ale nawet z tych zeznań wynika jasno, że problem alkoholowy u uczestnika jest wieloletni, pod wpływem alkoholu jest agresywny, wielokrotnie żona „dawała mu szansę” poprawy, jednakże w końcu szala goryczy przelała się i postanowiła zawalczyć o siebie i dzieci, aby nie żyć w ciągłym strachu, poniżaniu, czekaniu na kolejne patologiczne zachowanie ze strony uczestnika, który nawet jak był trzeźwy, to był agresywny, wyzywał starszego syna, ubliżał jemu i żonie. Poprzednie próby wyjścia z nałogu podejmowane przez uczestnika skończyły się niepowodzeniem. Brak jest aktualnie po tak krótkim okresie abstynencji

uczestnika podstaw, by dawał on gwarancję na chwilę obecną, że jego zachowanie w stosunku do żony i starszego syna będzie poprawne, że nie będzie przejawiało znamion znęcania choćby psychicznego. W takich warunkach dalsze funkcjonowanie małżonków D. z dziećmi pod „jednym dachem” jest w ocenie Sądu niemożliwe. Sąd związany jest prawomocnym wyrokiem sądu karnego (art. 11 kpc) i fakt popełnienia przestępstwa znęcania nad żoną i synem oraz lekkiego uszkodzenia ciała żony, do czego przyznał się uczestnika, nie podlega żadnej dyskusji. Okres, który obejmuje ten wyrok dotyczy czasu tuż przed złożeniem niniejszego wniosku (do 1 stycznia 2017r.), przy czym z uwagi na wnioski stron odnośnie ustanowienia pełnomocników z urzędu i odroczenia rozprawy rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie nie mogło zapaść wcześniej, w terminie 1 m-ca jak stanowi ustawa, a w tym czasie mieszkanie z uwagi na naganną postawę uczestnika zmuszona była opuścić wnioskodawczyni z dziećmi. Zresztą Sąd nie badał jedynie przesłanek zasadności wniosku na dzień jego złożenia, ale również na dzień zamknięcia rozprawy i orzekania w sprawie. W ocenie Sądu samo zobowiązanie M. D. (2) przez sąd karny do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi M. D. (1) i B. D. oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 25 metrów w okresie próby przesądza, że nie mogą oni mieszkać razem i korzystać choćby ze wspólnej kuchni. Obawa M. D. (1) o swoje życie i zdrowie jest racjonalnie zasadna, uzasadniona wieloletnim powtarzalnym zachowaniem uczestnika, którego twierdzenia odnośnie nagłej przemiany są na dziś gołosłowne.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 11a ust 1. ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 roku, nr 180, poz. 1493 z późn. zm.). Zgodnie z powyższymi przepisami jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Definicja zawarta w art. 11a ust. 1 pojęć członka rodziny i przemoc zawarta została natomiast w przepisach art. 2, gdzie w punkcie 1 wskazano, że przez członka rodziny należy rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.¹⁾), a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą. Zgodnie natomiast z powołanym przepisem art. 115 § 1 pkt 11 k.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Należało zatem uznać, że uczestnik postępowania jest w tym znaczeniu osobą najbliższą. W doktrynie przyjmuje się, że warunkiem uruchomienia procedury przewidzianej w art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jest wspólne zamieszkiwanie (wspólne zajmowanie mieszkania) osoby stosującej przemoc i ofiary tej przemocy. Zbliżone przesłanki wymienia art. 58 § 2 k.r.o., który stanowi, że jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie, sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków. W wypadkach wyjątkowych, gdy jedno z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Orzeczenie nie powoduje utraty tytułu prawnego do zajmowanego lokalu i jest czasowe. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że wystąpiły przesłanki z art.11a ustawy 29 lipca 2005r. r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U.Nr 180, poz. 1493ze zm.). Definicja przemocy zawarta jest w art. 2 pkt 2 ww. ustawy i w myśl tego przepisu, przez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, netykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Przekładając powyższe regulacje na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że na wnioskodawczyni spoczywał procesowy ciężar wykazania, że uczestnik dopuszcza się wobec niej i rodziny przemocy w znaczeniu zdefiniowanym w art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. I w ocenie Sądu sprostala temu ciężarowi. Wyrok karny, który zapadł 23 maja 2017 r. jest prawomocny, nadal wnioskodawczyni i syn B. z uwagi na wieloletnie przykre i traumatyczne doświadczenia związane z alkoholizmem uczestnika obawiają się z nim wspólnie mieszkać i nie wyobrażają sobie powrotu do domu, w którym naruszanie ich godności było na porządku dziennym od wielu lat. Wskazać należy, że art.11 a ww. ustawy z założenia ma chronić domowników przed aktami przemocy polegającymi na umyślnych działaniach lub zaniechaniach wywołujących cierpienia fizyczne i psychiczne i które to akty przemocy czynią szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Zaistnienie takich okoliczności zostało wykazane. Przed wyprowadzką wnioskodawczyni

z dziećmi w domu stron były liczne interwencje policji, a i po wyprowadzce policja kilkakrotnie interweniowała. Konflikt między małżonkami bardzo negatywnie wpływa na dzieci stron, przy czym rozwiązania problemów z uwagi na postawę stron trudno dziś poszukiwać na drodze terapii, mediacji itp. Podkreślenia wymaga, iż art.11a ww. ustawy jest przepisem szczególnym i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco. Przedmiotowy przepis nie może być stosowany w każdej sytuacji istnienia konfliktu pomiędzy małżonkami, a jedynie w sytuacji stosowania przemocy przez jednego z domowników nad innym i istnienia wyraźnej relacji – sprawca przemocy i ofiara, co w niniejszej sprawie jest przesądzone.

Z wiarygodnych zeznań wnioskodawczynie wynika, że po styczniowym incydencie, kiedy mąż ją pobił i przebywał w areszcie, zorganizowała rodzinne spotkanie i wspólnie z rodzicami z obu stron ustalili, że rodzice uczestnika pozwolą mu, aby u nich zamieszkał. Tak też się stało, przy czym trwało niedługo bo ok. 5 dni. Każdego dnia uczestnik przyjeżdżał wówczas do domu, nękał wnioskodawczynię, był pod wpływem alkoholu. To było w styczniu 2017r. Przyjeżdżał pod pretekstem zabrania jakiejś rzeczy, groził jej, ubliżał. Wpadł w ciąg alkoholowy. Po tym znów się wprowadził na K. i wspólne mieszkanie było szczególnie uciążliwe. Mąż wchodził do jej pokoju, pod pretekstem zabrania jakiejś rzeczy, przeglądał jej osobiste dokumenty. Były interwencje policji, na ul. (...) ale i na ul. (...) u rodziców wnioskodawczynie i chyba 2-3 przy (...), tj. gdzie mieszkają rodzice uczestnika. Znamienne są słowa wnioskodawczynie, że podjęła decyzję o ucieczce z mieszkania z uwagi na dzieci, bo one się bały. Potrzebowały bezpiecznego miejsca gdzie mogły się uczyć i wyspać. One same zaczęły się pakować. Wnioskodawczynie wskazywała, że mąż jest alkoholikiem, jest na co dzień nerwowy, wybuchowy. Używa każdego dnia wulgarnych słów. Uderzał pięściami w stół, w inne przedmioty. Groził jej pozbawieniem życia. Używał słów wulgarnych. Mówił tak do niej, do dzieci, do matki wnioskodawczynie. Mówił wówczas do niej „ Ty świniu jebana. Skrzywdzę Cię tak, że nie zdążysz zadzwonić po pomoc. Takie osoby jak ty, to trach i nie ma. I wtedy pokazywał ręką, jakby strzelał z pistoletu. Mówił, że zrobi to, co dawno obiecywał, że ja i on będziemy dwa metry pod ziemią, że nie pomoże żandarm, policja, sąd, że on nie opuści tego domu”. Uczestnik bronił młodszemu synowi K. kontaktów z babcią ze strony ojca. Wnioskodawczynie i dzieci czekają na powrót do domu na ul. (...). Bo dopiero w wynajętym mieszkaniu odzyskali spokój, mogą spać bezpiecznie i wreszcie nie są świadkami przemocy wobec ich matki, jak również pośrednio ofiarą takiej przemocy, gdyż tego typu zachowania pozostawiły trwały ślad w ich psychice. Nie można tracić z pola widzenia, że na drugi dzień po ogłoszeniu wyroku w sprawie karnej, podczas interwencji policji, kiedy uczestnik nie odprowadził syna K. do matki, wyzywał starszego syna, nie stosował się do wyroku, zbliżał się do wnioskodawczynie, wymachiwał rękoma. K. boi się ojca, gdy ten jest pod wpływem alkoholu. Wnioskodawczynie boi się, że uczestnik ją zabije, co powtarzał przez całe życie. Powiedział, że jemu jest wszystko jedno, że jak nie będzie z nim to i tak ją zabije. Wcześniej tylko raz jak był trzeźwy powiedział jej, że ją zabije, po pijanemu to mówił tak średnio raz na pół roku.

Z kolei z zeznań świadka E. B., matki wnioskodawczynie wynika, że zięć często nadużywał alkoholu, częściej nawet w weekendy, po spożyciu był wulgarny i agresywny. Używał wulgarnych słów. To były wulgaryzmy kierowane do B., czyli starszego syna, któremu potrafi powiedzieć „wypierdajaj mi stąd”. Świadek potwierdziła, że były takie sytuacje, że córka z dziećmi na kilka dni albo nawet kilka tygodni przyjeżdżała do niej i zamieszkiwała, aż uczestnik wyjdzie z tego alkoholowego szału. Zabierali go też jego rodzice na (...), czasem, lub policja go odwoziła na (...) aby nie trafił do aresztu. Jak był trzeźwy to też był wulgarny. Zawsze do domowników odzywał się podniesionym głosem. Nigdy w domu nie było ciszy, spokoju, harmonii. Po tzw. wszywkach zawsze mówił, że jak teraz ma to już będzie spokój, jednak po kilku miesiącach pił alkohol ponownie. On używał rękoczynów, E. B. była świadkiem jak pobił nastoletniego B., on uciekał, a zięć zbił go pasem, B. płakał, prosił aby go nie bić. Zięć wtedy zniszczył stolik w pokoiku. Dlatego B. często do niej przyjeżdżał, aby obronić go przed agresją ojca. Córka jak do niej przyjeżdżała to z obawy o własne życie, chowała się, bała się, aby on nie zrobił im krzywdy, nie pobił ich, nie zranił. Po podjęciu przez wnioskodawczynię decyzji o rozwodzie, jak to określiła świadek zaczęło się „piekło”. Uczestnik zaczął nawet ją wyzywać od najróżniejszych „ty stara kurwo, świniu jebana, kurwo jebana, wynoś się bo jak się rozpędzę to Cię zajebię.” To było w domu na K., gdzie świadek nocowała, bo córka bała się tam wieczorami sama przebywać. Ona ją prosiła i wnuki, aby świadek była z nimi, bo będzie różnie, bezpieczniej. Świadek spójnie zeznawała, że jej córka uciekła z domu na K. w obawie o swoje życie, o zdrowie dzieci, bezpieczeństwo, spokój. Starszy ich syn musiał się przygotowywać do matury, którą zdawał w tym roku. Niemożliwe było funkcjonowanie tamtej rodziny w mieszkaniu na K.. Nawet jak

córka już u mnie mieszkała, i chciała z dziećmi jechać nakarmić psa na K., to też świadek na ich prośbę jechała z nimi, bo bali się, mówili, że tak będzie bezpieczniej. W ocenie Sądu nie ma żadnych przesłanek, aby odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka. Pomimo, że jest to osoba najbliższa dla wnioskodawczyni, ma interes w tym, by zeznawać na jej korzyść, to w zeznaniach tego świadka nie dopatrzyl się cech agravacji, chęci stworzenia fałszywego wizerunku. Sam uczestnik przyznał i w toku niniejszej sprawy i podczas sprawy karnej, że jest alkoholikiem, pod wpływem alkoholu jest agresywny i nie zachowuje się poprawnie w stosunku do domowników naruszając niejednokrotnie ich godność osobistą. Zeznania te są spójne, logiczne i szczerze.

Świadek D. D. (2) w swoich zeznaniach potwierdziła, jak wielki problem alkoholowy dotyka jej syna, do tego stopnia, że musiała go zabierać do siebie, bo rodzina nie mogła z nim już dłużej wytrzymać. Jej zeznania cechuje swoista lakoniczność odnośnie zachowania syna pod wpływem alkoholu i wyraźna jest w jej zeznaniach chęć umniejszenia winy syna, pomimo, że świadek doskonale zdaje sobie sprawę, że relacje w rodzinie jej syna z uwagi na jego alkoholizm były zaburzone, potwierdziła, że toksyczne relacje panowały między uczestnikiem a jego starszym synem. Znamienna jest niechęć w zeznaniach świadka do opisywania zachowań syna pod wpływem alkoholu i jego stosunku do żony i dzieci, przy jednoczesnej próbie stworzenia fałszywego wizerunku wnioskodawczyni, która jak Sąd ustalił wielokrotnie przecież - wbrew twierdzeniom świadka - podejmowała próby ratowania małżeństwa.

W pełni na uwzględnienie zasługują zeznania B. D.. Świadek jest osobą młodą, szczerze i spontanicznie relacjonującą stosunki z ojcem, jego zachowanie w stosunku do wnioskodawczyni i świadka. Relacje te nie są wyolbrzymione, nie cechuje ich nadmierne eksponowanie wad ojca, a jedynie szczerze opisywanie jego zachowań. Już tyle spraw w życiu przeszedł, zeznawał w sprawie karnej. Zeznał, że jest to dla niego trudna sprawa. Wskazał, że uciekali z mamą i z młodszym bratem, gdyż tata stosował wobec nich przemoc, która z każdym dniem narastała. Jego wyzywał każdego dnia słowami np. skurwysynie, pierdolnięty. Głównie to było pod wpływem alkoholu. Jeśli tata nie pił, to był jeszcze bardziej agresywny. Po 1 stycznia 2017r. z pewnością do mamy były kierowane przez tatę groźby pozbawienia zdrowia i życia. Mówił do niej „ty świnię zabiję cię, zniszczę cię, będziesz dwa metry pod ziemią”. To narastało z każdym dniem jak mama utwierdzała się, że będzie rozwód. Często jak wracali razem około 16-tej, już wtedy na powitanie ojciec krzyczał na nich, że czegoś nie zrobili np. że garnki źle umyte, że źle postawione, że wycieraczka nie wytrzepana. Każdego dnia było coś innego pomimo, że z mamą starali się, żeby było posprzątane. Dobitnie stwierdził, że „po prostu uciekli z tego mieszkania”, w trakcie ucieczki tata szarpał go w obecności policjantów, raczej był trzeźwy. Tata nie chciał, żeby brali ze sobą rzeczy, a zwłaszcza telewizor i zabawki młodszego brata. Wtedy i tak telewizora nie brali. W trakcie tej ucieczki interweniowała policja w domu, trzykrotnie. Policję wzywał on albo mama. Wtedy uciekli do babci, która kupiła im duży materac, żeby każdy z nas nich miał swoje miejsce. O relacjach panujących między uczestnikiem a jego młodszym synem K. najlepiej świadczą słowa świadka „Według mnie są to takie niezdrowe relacje, jakby bał się ojca. Nawet jak do niego dzwonił a jest z ojcem, na pytanie gdzie jest, najpierw pyta się o ojca. Nawet wiem, że nieraz konsultują gdzie są i wtedy K. odpowiada”.

Mając powyższe na względzie w ocenie Sądu zaistniały przesłanki do zastosowania przepisów art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i wniosek M. D. (1) w okolicznościach niniejszej sprawy zasługuje na uwzględnienie. O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 520 § 1 kpc, o wykonalności orzeczenia z chwilą ogłoszenia na podstawie art. 11 a ust. 2 cyt. ustawy, zaś o kosztach pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu na podstawie rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego (odpowiednio adwokata) z urzędu przyjmując stawkę ze sprawy o najbardziej zbliżonych charakterze dotyczącą opróżnienia lokalu mieszkalnego (§ 13 pkt 1) stosując § 5 ww. rozporządzeń i podwyższając minimalną stawkę do 150 % stawki minimalnej. Podwyższając minimalną stawkę Sąd miał na uwadze wielowątkowy i skomplikowany pod względem faktycznym charakter sprawy, czas jego trwania, fakt, że w przypadku pełnomocnika z wyboru minimalna stawka dla pełnomocnika za opróżnienia lokalu mieszkalnego wynosi 240 zł (a w przypadku pełnomocnika z urzędu 120, co przy podwyższeniu stawki do 150% i tak daje niższą wartość 180 zł, bez uwzględnienia podatku vat).